

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

PRENUMERATA W PŁOCKU:

Miesięcznie 2 mł. — Kwartalnie 6 mł.
Za odosłanie do domu 40 fen. — miesięcznie.

Numer pojedynczy w Płocku 10 fen.

Nadsyłane do Redakcji rękopisy powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie.

KURJER PŁOCKI

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt,
z datą na dzień następny,
(oprócz poniedziałków i dni poświęconych).

OGŁOSZENIA w czasie wojny stosownie do umowy.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

PŁOCK, ulica Kolegijska, Hotel Polski.

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

— 23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premii —

Główna wygrana 350,000 Marek.

Ciągnięcie 1-ej klasy 21 i 22 lutego 1918 roku.

Oplata za cały los 24 mk.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

LOTERJA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów — 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 262.500 marek

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000 120.000 marek
i wiele innych.

Ciągnięcie 5-ej kl. trwać będzie od 15 do 28 stycznia 1918 r.

==== Czwartka losu kosztuje 6 mk. 25 fen. ====

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

LOS Y DO NABYCIA U KOLEKTORÓW.

503

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

Kwatera główna. Płock, 12 stycznia 11 rano.

Na froncie Zachodnim

Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.

Próby nieprzyjaciół niespodziewanego wtargnięcia za pomocą przygotowania artylerji, rano 10 stycznia, do naszych rowów na południo-wschodzie od Yperu rozbiły się.

W ciągu dnia rozwinęły się na froncie francuskim, na południo-zachodzie od Cambrai żywe walki artylerji.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy Moivre a Marcoing potęguje się ogień angielski wieczorem i o świcie przejściowo do najwyższej siły. Również artylerja francuska po obu stronach St. Quentin i w poszczególnych odciśnięciach pomiędzy Oise a Aisne była bardzo czynna.

Grupa wojsk księcia Albrechta.

Na zachodzie od Balmont wzmożona akcja bojowa.

Na froncie Włoskim.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy kwatermistrz jeneralny
Ludendorff.

Sprawozdanie

z działalności T-stwa „Czytelnia Polska.”

Towarzystwo „Czytelnia Polska” istnieje i rozwija się na gruncie płockim już dość dawno. Działalność swoją prowadziło w czasach najgorszego ucisku polskości przed wojną rosyjsko-japońską, jak również i potem, w czasach tak zwanych rewolucyjnych, nie wyrzekło się jej wreszcie i podczas szalonej burzy wojennej. Pierwsze lata działalności Towarzystwa były bardzo ciężkie, ale zarazem bardzo odpowiedzialne, bo Towarzystwo postawiło sobie za cel wzmacnianie i podnoszenie tego wszystkiego, co polskie, za pomocą żywego słowa i dobrej książki polskiej. Działalność Towarzystwa nazewną przedstawiła się, jako „Czytelnia Polska”, chociaż w tajemniczeniach wiedzieli, że Towarzystwo utrzymywało szkołę elementarną pod nazwą „Szkoła Promyka”, że jednym z wydziałów „Czytelni” jest komitet studencki, udzielający zapomóg tym studentom, którzy kształcili się na uniwersytetach zagranicznych, nie chcąc czerpać wiedzy ze źródeł rosyjskich. Towarzystwo w zmienionych warunkach wojennych, gdy szkoły ludowe odzyskiwały swój polski charakter, rzekło się prowadzenia szkoły im. Promyka.

Komitet studencki w ciągu swojej działalności udzielił zapomóg studentom w sumie 4930 rb. Najcięższy jednak okres czasu przechodziło Towarzystwo „Czytelnia Polska” podczas wojny. Uwaga ogólna odwróciła się w inną stronę, rozwijające się wypadki absorbowały wszystkich i wytrącały z równowagi, na tym cierpieć musiała przede wszystkim działalność towarzystw kulturalno-oświatowych, których cele wydawały się dziecinnie nikłymi wobec powagi chwili. Przez czas dłuższy Płock był od-

cięty od Warszawy, niektórzy członkowie zarządu musieli Płock opuścić, a ten ich przymusowy wyjazd również niekorzystnie odbił się na działalności Towarzystwa. A jednak i w owym czasie Towarzystwo nie przerwało swej działalności, ale starało się ją podtrzymać i ciężkie czasy przetrwać. I przetrwało. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż nie ogranicza dziś ono swej działalności do samego miasta, ale ma już swoje oddziały na prowincji, po wsiach, jak oddział w Radziwiu i w Rogozinie, gdzie stara się budzić poczucie polskości, dając możliwość czytania drukowanej książki polskiej. O działalności samej „Czytelni Polskiej” daje pojęcie sprawozdanie komisji bibliotecznej Towarzystwa „Czytelnia Polska”. Najważniejsze dane warto z niego przytoczyć. Sprawozdanie obejmuje zakres czasu od stycznia 1915 roku do lipca 1917 r.

Liczba czytelników wynosiła:

w dziale popularnym . . .	464
w dziale głównym . . .	687
Razem . . .	1151

Jeżeli liczbę stałych mieszkańców Płocka oznaczyć na 25000 (podczas wojny mniej), to ilość czytelników wyniesie 4,6%, procent dość wysoki.

Ilość przeczytanych książek przedstawia się następująco:

w dziale popularnym . . .	13019
w dziale głównym . . .	16052
Razem . . .	29071

Ilość przeczytanych książek na jednego czytelnika 25,2.

Ciekawą jest rzeczą, jakie książki cieszą się największą popytnością. Odpowiedź na to dają nam dane statystyczne z roku 1916 odnośnie do działu głównego.

Książek beletrystycznych było 2195 tomów
nieczytanych zupełnie 149

Czytanych było 2046

Ogółem w dziale głównym przeczytano 13049, zatem każda beletrystyczna książka czytana była 6,3 razy.

Naukowych w dziale głównym było 1394
nieczytanych zupełnie 238

Przeczytanych było 1156

Ogólnie wypożyczonych naukowych było 3003, zatem każda książka naukowa czytana była 2,5 razy.

Największym popytem cieszą się książki beletrystyczne nie pierwszorzędnych naszych sił powieściopisarskich, ale tych, co to piszą z „dreszczykiem”.

Ilość książek przetrzymanych tylko w dziale głównym wynosiła 1324 tomy, w tej liczbie połowa przetrzymanych tłumaczy się nie zbyt sumiennym roz-
czytywaniem się w książce, ale zwykłym naszym polskim odkładaniem wszystkiego „do jutra”.

Ilość książek zaginionych w dziale głównym wynosiła około 60, prócz tego zwrócić należy uwagę, że czytelnicy z wypożyczonymi książkami obchodzą się zbyt bezceremonialnie, a już przez pewien czas był istną plagą zwyczaj wypisywania na książkach swych wrażeń przez „zbyt uczuciowych i subtelnych” czytelników.

W ciągu roku 1916 i połowy 1917 kupiono nowych książek 447 tomów, z tych do działu popularnego 132, do głównego 315 tomów. Czytelnia prowadzi dokładną księgę dłużników, których ma w dziale popularnym 90 i w dziale głównym 104. Długi stanowią albo nieopłacanie przetrzymanych

książek, albo zaległa opłata miesięczna lub półroczna, albo nieopłacone zagubione książki.

Wartość książek „Czytelnia polskiej” na rok 1917 wynosiła 1883 rb. 89 kop.

W chwili obecnej „Czytelnia Polska” ma
w dziale popularnym około 1200
w dziale głównym około 4000

Razem 5200

Na tym kończymy krótki wyciąg ze sprawozdania komisji Biblioteki Towarzystwa „Czytelnia Polska”.

Widzimy więc, że długoletnia działalność Tow. nie przeszła bez pożytku, a choć nie reklamuje się ono, to jednak stara pracą swoją owocną rozszerzać, wierząc, że nie przeminie ona bez rezultatów.

Towarzystwo „Czytelnia Polska” na gruncie naszym plockim pełni swą cichą a owocną pracę, pełne przykazania poety:

„Na zagrożonej stanawszy reducie,
„Trzeba do rdzenia spromienić się w sobie,
„Walczyć miłością w każdej pieśni nucie,
„Krwia żywając własną to, co leży w grobie.

„I nie żałować krwi tej, ani siły,
„Jeśli prochowi tajną moc przywrócić,
„I głaz omszony odważyć z mogiły,
„I krzyk umarłych ku żyjącym rzucić”.

Zygmunt Maciejowski.

Telegramy urzędowe.

Z Włoch.

Bern, 9 stycznia „Avanti” donosi, że wskutek braku prądu elektrycznego zniewolony został zostający pod zwierzchnictwem wojskowym przemysł wojenny górnych Włoch do skrócenia dnia roboczego, a częściowo zostały nawet niektóre zakłady kilka dni w tygodniu nieczynne.

Z Ameryki.

Amsterdam, 9 stycznia „Reuter” Nota Wilsona wywarła na kongresie głębokie wrażenie. Prezes komisji dla spraw zagranicznych Stome oświadczył się całkowicie za prezydentem Wilsonem. Prezes komisji izby reprezentacyjnej dla spraw zagranicznych Blood powiedział: wierzę, że nota prezydenta doda koalicji otuchy a Rosję wzmochni.

O pomoc amerykańską.

Zurych, 9 stycznia „Zuricher Morgenpost” o pomocy amerykańskiej pisze: W Paryżu i Londynie zadziwia wszystkich ten ustęp w komunikacie generała Growdena do kongresu, w którym zapewnia, że Stany Zjednoczone corocznie prześlą do Europy 700000 wojska.

Rozruchy w Lizbonie.

Genewa, 9 stycznia. Agencja Havasa donosi, że 9 stycznia znowu wybuchły w Lizbonie rozruchy marynarskie. Okręt wojenny „Vasco de Gama”, który stał na kotwicy w pobliżu stolicy, ostrzeliwał fortecę St. George, która odpowiadała na strzały okrętu i zmusiła artylerię jego do milczenia. W następstwie wywiesiła żaloga „Vasco de Gama” białą chorągiew i poddała się. Żalogę sprowadzono na brzeg i wzięto do niewoli. Również poddał się i kontrtorpedowiec „Duro”, który dał tylko jeden wystrzał. Poddala się także siłom zbrojnym komisja marynarki, która jeszcze w koszarach stawiała opór „Donis Pass” został rano zajęty przez wojska, obo-

zujące w pobliżu Alcantary; koszary wojenne i arsenał znajdują się w rękach wojsk. Panuje najzupełniejszy spokój. Przywrócony został ruch normalny w mieście. Rząd ogłasza, że znajduje się w posiadaniu dokumentów, świadczących o intrygach demokratów w celu zdobycia władzy. Powzięte zostały środki w celu zapobieżenia ukrywaniu środków żywności i wyśrubowywaniu cen.

Rokowania pokojowe.

O rokowaniach w Brześciu Litewskim podają nam 9 stycznia następujące dodatkowe urzędowe oświadczenie:

Dzisiaj przed południem o godzinie 11-ej odbyło się plenarne posiedzenie, w którym brały udział wszystkie delegacje jak również delegacja ukraińska. Wielki wicehr. Talaat Pasza zagał posiedzenie i ustąpił miejsca prezydującemu sekretarzowi państwowemu, Kühlmannowi. Następnie sekretarz państwowy Kühlmann oświadczył co następuje: Niezbędne dla dotychczasowych posiedzeń formuły, jak przypuszczam będą jednoznaczne i nadal uważane jako obowiązujące. Wobec tego, że w pewnej delegacji nastąpiły pewne przegrupowania, okazuje się nie zbyt cennym przy rozpoczęciu naszej pracy dać zwięzły przegląd przedwstępnej pracy o dotychczasowym przebiegu rokowań.

Obecny rząd rosyjski za pomocą iskrowej depeszy do wszystkich skierowanej w dniu 28 listopada, wyraził swą gotowość przystąpić z państwami walczącymi do rokowań pokojowych. Na to kanclerz Rzeszy hr. Hertling w swoim programowym przemówieniu na plenarnym posiedzeniu reichstagu 29 listopada oświadczył:

Rząd rosyjski wczoraj zwrócił się do państw walczących z depeszą iskrową, podpisaną w Carskim Siole przez komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, Trockiego i prezesa rady komisarzy ludowych, Lenina, w której proponują w krótkim czasie ogłosić zawieszenie broni i przystąpić do powszechnych rokowań pokojowych. Oświadczam, że w dotychczas proponowanych warunkach rosyjskich są podstawy nadające się do dyskusji i jestem gotów przystąpić do rokowań, jeżeli tylko rząd rosyjski wyśle swych delegatów. Żywię nadzieję i pragnę, aby te życzenia natychmiast się ziściły i przyniosły nam pokój.

3 grudnia rozpoczęły się rokowania o ogłoszeniu zawieszenia broni, które 15 grudnia doprowadzone zostały do konkretnego skutku. Stosownie do punktu 9 umowy, na zasadzie którego „strony, które ją podpisały przystąpią do bezpośrednich rokowań pokojowych”, wydelegowały państwa czwórprzymierza swych przedstawicieli do Brześcia Litewskiego, które 21 grudnia rozpoczęły rokowania z delegacją rosyjską. Rokowania te rozpadły się na dwie części: omówienie możliwości osiągnięcia powszechnego pokoju i opracowanie tych punktów, które za wszelką cenę doprowadzić muszą państwa centralne z Rosją do rokowań pokojowych. Stosownie do propozycji rosyjskiej delegacji z 25 grudnia nastąpiła dziesięciodniowa przerwa w celu — jak to brzmiało w uzasadnieniu rosyjskim — dania narodom, których rządy nie przyłączyły się jeszcze do rokowań o powszechnym pokoju, możliwości z nowymi zasadami powszechnego pokoju zapoznania się. Po upływie tego terminu, muszą rokowania się wznowić bez względu na to, czy jakie lub ile państw walczących się do tych rokowań przyłączy.

Zacnie też uczynił J. E. ks. Arcybiskup regent, że życzył nam w dzień roku nowego:

„Niech miast anarchji myśli i czynu ład i porządek w narodzie i kraju panują”.

Każdy prawy obywatel tego kraju powinien sobie rano, w południe i wieczorem życzenia te w mózgu i sercu utrwalać, a może nie będzie potrzebował myśleć nad melodią zgonu wyprawna, bo będzie wiedział, że pożegna go rodaków miłujących szloch.

Z umysłu powiedziałem rano, w południe i wieczorem, a nie na śniadanie, obiad i kolację, aby nie brzmiało to ironicznie. Ironia byłaby tu nie na miejscu, bo wszak p. minister aprowizacji jedzie do Austrii po żywność dla kraju.

— Ot, do czego to dożyliśmy! Niedawno z Polski wywoziliśmy masło i sery do Anglii, buty do Rosji, nierogaciznę do Prus, zdrowe ręce do pracy do Brazylii i Stanów Zjednoczonych, kapitały do wód zagranicznych lub na Riviere, talenty do Paryża, wylew uczuć patriotycznych do Krakowa, a dziś musimy sami prosić o zasiłek.

— Nie wiem czemu? ale kiedy wielcy jałmużnicy z Vevey, Sienkiewicz i meq. Osuchowski to czynili, mniej mnie to raziło, a dziś, gdy to robi p. minister aprowizacji—głupia rzecz, lecz czuję pewien żal do... blokady angielskiej! I albo ku pokrzepieniu serca pociągnę na „Królową Przedmieścia”, albo do „Nowości”, lub sam się zapytam Was, o czytelnicy moi:

„Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić,
„Na jakąż nutę będę nucić
„Melodję zgonu mą wyprawna?”

Hr. Onikier.

Termin ten 4 stycznia o północy upłynął. Sprzymierzone rządy jednomyślnie obwieściły za pomocą depeszy iskrowej, że dotychczas żadne z państw koalicyjnych nie dało żadnej odpowiedzi; najbliższym zaś zadaniem jest natychmiastowe przystąpienie do obrad nad tymi punktami, nad którymi przed świętami stanęliśmy.

Rosyjska delegacja przesłała na imię p. Hoffmana depeszę podpisaną przez p. Joffe:

Rząd republiki rosyjskiej uważa za konieczne dalsze prowadzenie rokowań pokojowych na gruncie neutralnym i ze swojej strony proponuje przemieścić takowe do Sztokholmu. Nie chcąc więcej tu zastanawiać się nad sprawą przeniesienia rokowań do neutralnego miasta, ze względów panom delegatom już wiadomych i uniemożliwiających nam prowadzenie rokowań gdzieindziej, lecz tylko w Brześciu Litewskim, zaznaczę tylko, że państwa centralne powzięły mocną i niezmienną uchwałę, nie prowadzić gdzieindziej rokowań pokojowych. Nie można obejść milczeniem tego faktu, że atmosfera, w której toczą się rokowania, odgrywa ogromne znaczenie, i że od czasu ogłoszenia przerwy w rokowaniach, doszły nas takie wiadomości, które każą powątpiewać w szczerść życzeń delegacji rosyjskiej zawrzyć z państwami centralnymi pokój.

W tym celu zwrócić uwagę na wojenno-półurzędowe komunikaty rosyjskiego rządu przeciwko rządowi państw centralnych, szczególnie zaś na depeszę T. A. T., uważaną przez całą zagranicę za półurzędowe oświadczenie rządu. Aby nie przedłużać swego przemówienia, rzekam się tymczasem przytoczenia dosłownego tekstu tej depeszy, zastrzegając sobie w razie potrzeby ją przytoczyć. Podług niej, miał prezes rosyjskiej delegacji p. Joffe 28 grudnia złożyć jakieś szczegółowe wyjaśnienia z aktów, zaś łatwo dopatrzeć się, że jest to tworem czyjejs fantazji. Ta wiadomość przyczyniła się do skomplikowania się sądu o wyniku dotychczasowych rokowań.

Jeżeli ja pomimo to nie porzuciłem całkowicie nadziei, że rokowania mogą doprowadzić do pomyślnego zakończenia—objaśnia się to w pierwszym rzędzie tym wymownym oświadczeniem delegacji rosyjskiej o pragnieniu narodu rosyjskiego trwałego i zabezpieczonego pokoju i doświadczeniami tych metod pracy delegacji rosyjskiej. Z pracy delegacji rosyjskiej przed przerwą, jeżeli tylko sąd o niej wydać można — nie uważam, żeby przeszkody natury materialnej były tak duże, aby rozbić dzieło pokoju i tym samym wznowić na wschodzie wojnę z nieprzewidywanymi skutkami.

Następnie zabrał głos hr. Czernin:

Chciałbym do oświadczenia mego niemieckiego kolegi dodać, co następuje:

Przyczyny, które zniewalają nas do odrzucenia propozycji przeniesienia w obecnym stadium rokowań do neutralnego miasta, są dwójakiej natury:

1) Techniczna. Wy, jak również i my, jesteśmy połączeni bezpośrednio z naszymi rządami. Codziennie odbywają się wymiany zdań pomiędzy nami a Petersburgiem i Kijowem, nami zaś z naszymi rządami. Aby rokowania nie zostały zwlekane i utrudnione, nie możemy się mieszać do komunikacji.

Jeszcze ważniejszym jest motyw drugi:

Wyście w swoim czasie, panowie, zaprosili nas do przystąpienia do rokowań powszechnych. Myśmy je przyjęli i porozumieliśmy się na pewnych podstawach co do powszechnego pokoju. Na tej zasadzie daliście swoim sprzymierzeńcom 10-dniowy termin do namysłu. Nie otrzymaliście od nich żadnej odpowiedzi. Dzisiaj już mowa nie jest o powszechnym, lecz o separatywnym pokoju pomiędzy Rosją a państwami centralnymi.

Przeniesienie rokowań na grunt neutralny da koalicji możliwość prowadzenia agitacji, utrudniającej naszą pracę. Rząd Francji i Anglii za pomocą swych zakulisowych wpływów postarają się nie dopuścić do separatywnego pokoju. Nie chcemy dać koalicji tej możliwości. Jesteśmy natomiast gotowi przeniesić formalne zakończenie i podpisanie traktatu pokojowego do innego miasta.

Jeżeli delegacja rosyjska podzieli nasze zapatrywania, rokowania pokojowe doprowadzone zostaną do pomyślnego dla wszystkich wyniku, w przeciwnym zaś razie, sprawa i powożemnie swój konieczny i dalszy obrót i odpowiedzialność za kontynuowanie wojny spadnie na rosyjską delegację.

Następnie generał Hoffman złożył następujące oświadczenie:

Leży przedemną cały stos depesz iskrowych i odezów, podpisanych przez przedstawicieli rządu rosyjskiego i rosyjskiego głównego dowództwa, w których ośmiesza się niemieckie główne-dowództwo i wzywa się nasze wojska do rewolucyjnych wystąpień. Są one przeciwne duchowi traktatu, zawartemu przez obie strony o zawieszeniu broni. W imieniu niemieckiego głównego dowództwa zakładam przeciwko formie i treści tych depesz i odezów jak najenergiczniejszy protest.

Feldmarszałek-porucznik oficer, pułkownik Ganczew i generał kawalerji Izet Pasza przyłączają się do tego protestu w imieniu C. i K. głównego dowództwa bułgarskiego głównego dowództwa i tureckiego kierownictwa wojskowego.

Na żądanie komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Trockiego zostały rokowania przerwane. O zakończeniu plenarnego posiedzenia ze środy

Echa z tygodnia.

Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić,
Na jakąż nutę będę nucić
Melodję zgonu mą wyprawna?
„List do przyjaciela” St. Wyspiański.

Jak jest u nas. — Nowa wojna. — Najwłaściwsze życzenia noworoczne dla Polski. — Nasz eksport krajowy. — Będziemy mieli co jeść, bo pan minister aprowizacji jedzie po żywność.

Doprawdy, nie dziwił bym się mistrzowi Wyspiańskiemu, gdyby podobne pytanie zadał, nie będąc polakiem. Ale my mamy przecież tyle cudnych melodji! Krakowiaki, Kujawiaki, wreszcie „Mazur Kajdaniarski” lub choćby „Ojra” „Rachoiachciach”, „Usia-sia-sia”.

— Jakto?!—oburzy się niejeden—i to ma być melodja zgonu wyprawna?

— A cóż w tym dziwnego, przyjacielu! — pozwolilibyśmy sobie odpowiedzieć. — U nas to już tak zawsze!

Artykuły poważne piszą pisma humorystyczne, młodzież robi politykę, a „Muchy” wypowiadają wojnę Ukrainie. I nie spieram się z nimi, czy mają lub nie mają słuszności, chodzi mi tylko o zaznaczenie, o skonstatowanie, że właśnie w Polsce jest tak, a nie inaczej, to jest nie tak, jak na całym świecie.

Jednak podobne pojnowanie i traktowanie rzeczy do skutek czasów nienormalnych, niewoli długocetniej i pora już chyba otrząsnąć się z tego.

w Brześciu Litewskim donosi „Lokal Anzeiger“ o następującej:

Po złożeniu protestu przez przedstawicieli woj- skowych zapytał się sekretarz państwowy von Kühl- mann: Czy zechce ktoś z panów delegacji rosyj- skiej złożyć jakieś wyjaśnienia?

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Trocki —

Prosimy nam dać możność skomunikowania się i odroczenia rokowań.

Sekretarz państwowy Kühlmann: Prosiłbym więc wyznaczyć kiedy posiedzenie zostanie wznowione.

Komisarz ludowy Trocki: Prosimy o 4-ej po południu.

Wobec tego, że rosjanie do 4-ej jeszcze kon- tynuowali swe posiedzenie, zostało ogólne posiedze- nie odroczone.

Następne posiedzenie ma się odbyć w czwartek.

Rada Regencyjna w Wiedniu.

Członkowie Rady Regencyjnej arcybiskup Ka- kowski, pan Ostrowski i książę Lubomirski zostali w piątek przyjeździ u Cesarza Karola w Wiedniu. Książę Lubomirski zwrócił się do Cesarza z przemową.

Wilson o Polsce.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wystąpił w Kongresie z wielką mową. Zawiera ona wa- runki, na jakich Ameryka mogłaby zakończyć wojnę.

Zastrzegając sobie podanie całkowitego progra- mu pokojowego w najbliższej przyszłości, zamieszcza- my dzisiaj punkt 13 programu, odnoszący się do Ojczyzny naszej.

Brzmi on jak następuje:

Ma być utworzone niepodległe państwo polskie, któreby obejmowało wszystkie ziemie, zamieszkałe przez ludność niewątpliwie polską, i posiadało za- bezpieczoną wolność i niezawodny dostęp do morza i którego polityczna i gospodarcza niezawisłość, jako też terytorjalna nienaruszalność, musiałyby być za- gwarantowane traktatami międzynarodowymi.

Kronika Płocka.

STYCZEŃ

13

Niedziela.

KALENDARZYK.

Niedziela I po Trz. Król. Weroniki i Głaf

Im. śl. Bogumiła.

Poniedziałek. Hilarego B. W. D. K.

Im. śl. Rudogosta.

Wspominki z Historji Polskiej.

13. Prusacy wkraczają do Polski w 1793 r.

14. Utworzenie rządu tymczasowego w oswobodzonej Warszawie w 1807.

List otwarty do dzieci. Drogie, kochane dzieci! Dnia 18 stycznia, w piątek, upłynie ostatni dzień składania waszych opisów uroczystości choinkowych.

Prace wasze dnia 20 b. m. będą odpowiednio ocenione i zasłużone nagrody będą wydane wam na sali Wydz. Przyj. dzieci podczas zebrania, które zapowiedziane było już uprzednio na godz. 3 po południu.

Następne zaś zebranie się wasze odbędzie się w najbliższą niedzielę po 20, czyli dnia 27 stycznia. Na zebraniu tym wystąpią dla waszej uciechy i pożytku dzieci z kółka teatryków.

Zebranie to rozpoczyna się też o godzinie 3 po południu.

Jak zwykle to już czynimy, zbierzemy się naj- pręd w kościele katedralnym. Ztąd parami uda- my się na naszą salę.

Przy tej sposobności zaznaczam, że dnia 2 lu- tego, w dzień Matki Boskiej Gromnicznej występują znowu kółka żywego różańca, które w imieniu wszystkich dzieci płockich złożą hołd Matce Boskiej jako Królowej Korony Polskiej.

Za to wszystko co dla was, dzieci drogie, czy- ni Wydz. Przyj. Dzieci, bądźcie, proszę was, coraz lepszymi dla swoich rodziców, nauczycieli i nauczy- cielek oraz dla innych dzieci.

Wam życzliwy Ks. Józef Strojnowski.

Ze Stow. Mob. Chrześcijan. W niedzielę, dnia 12 b. m. w sali własnej Związku przy ul. Misjonarskiej Nr 10, ujrzymy jeden z cenniejszych utworów Wł. L. Anczyca, obrazek dramatyczny ze śpiewami p. t. „Łobzowanie”.

Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz.

Z teatru. Repertuar teatru płockiego po pew- nym odstępie, spowodowanym okresem świątecz- nym, przywraca dawny swój szemat przedstawień.

Co czwartek zatył będziemy mieli jakąś po- ważniejszą strawę duchową. Co sobotę przedstawie- nia dla młodzieży. W niedzielę popołudniówki prze- znaczone będą dla mieszkańców Radziwia i przed- mieść, a wieczorówki dla szerszych warstw społecz- nych.

Stosownie do tych zapowiedzi w sobotę wieczo- rem i niedzielę po poł. ujrzymy wielce wesoły, a za- czerpnięty ze zdarzenia prawdziwego wodewil w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. „Królowa Przedmieścia”. Role główną wykona, z wrodzoną jej swobodą, primadonna zespołu p. Opol- ska. W niedzielę wieczorem odegrana zostanie kon- tuszowa baśń czarnoksiężka p. t. „Pan Twardowski na Krzemionkach.” Rzecz pełna efektów scenicznych.

Pozostałe bilety nabywać można w cukierni W-go Vincenti'ego.

Z „Nowości”. W sobotę w kinematografie „No- wości” (ul. Tadeusza Kościuszki) dany będzie szereg wielce interesujących seansów. Całkowity czysty zysk przeznaczono na dochód Koła pomocy dla pło- czan, studentów wyższych zakładów naukowych war- szawskich.

Pozostałe bilsty nabywać można w kasie kino- teatru.

Ujawniony pseudonim. Jesteśmy upoważnieni do ujawnienia pseudonimu autora z „cyklu pod latar- nią” jest nim p. Stefan Wasilewski.

Z rozkazów dziennych p. Naczelnika Milicji M. W rozkazie dziennym p. Naczelnika Milicji miejskiej czytamy, co następuje:

Zauważywszy, iż na jezdni nagromadzony śnieg środkiem tworzy wał, który łatwo może narazić wóz na przewrócenie, konie zaś przyprawiać o złamanie nogi, polecam dzielnicowym dopilnować, aby stró- że domów zgarniali takowy koło rynsztoków w sterty stożkowe.

Do odebrania. W biurze milicji miejskiej ode- brać można paszport znaleziony, wydany przez Pre- zydyum Policji w Warszawie, na imię Michaliny Szymańskiej.

Kradzież. Wacławowi Wiśniewskiemu, zamiesz- kałemu przy ul. Aleje Nr 4, skradziono cebulę i orzechy.

Pokwitowanie. W dalszym ciągu złożono na ręce pani przełoż. M. Gutkowskiej dla biednego bu- chaltera, pozbawionego słuchu i wdowy J. obarczo- nej 8 dziećmi następujące ofiary: P. Gorczyńska 1 mk., Zychowa (ze Szmidów) 50 fen., Gorecki 1 mk., Piutkowska 1 mk., St. Ziółkowski 2 mk., uczenica kl. wstępnej Zofja Kowalska 50 fen., ks. kan. Strojnowski 2 mk., Szulc 50 fen.

Specjalnie dla biednej wdowy J. z ośmiorgiem dzieci: ks. kan. Wikoński 10 mk., p. Rościszewski z Sadłowa 10 mk.

Z DNIA NA DZIEŃ.

Zawód w polityce.

Wśród domowych polityków

Pełno gwaru, pełno krzyków.

— Co tam jakiś diuk lub hrabia

W polityce nam wyrabia!

— Wara im! — To nasza sfera!

Hałasują tak dziś zera.

Lecz, na szczęście, z rąk profanów,

Naszych politykomanów

Berło wzięli ludzie nowi,

Politycy zawodowi!

Kamo.

Skrzynka do listów.

O jednolitości działania.

W numerze dziewiątym „Kurjera Płockiego” p. Zofja Grabowska wystąpiła z odezwą, nawołującą do założenia towarzystwa opieki nad dziećmi. Myśl założenia takiego stowarzyszenia bardzo starannie motywuje autorka odezwy, wskazując na niesłycha- ne znaczenie umiejętnego kierownictwa duszami mło- dego pokolenia. Powiada autorka, że Płock w tym kierunku czyni bardzo wiele, ale to wszystko jest niedostateczne wobec mnóstwa dzieci, zostających bez opieki. Stąd wypływa konieczność założenia to- warzystwa opieki nad dziećmi.

Autorce za jej dobrą intencję należy się głębo- kie uznanie. Ale nie możemy się zgodzić z mnie- maniem autorki, że trzeba towarzystw w tym kie- runku tworzyć jaknajwięcej. Jesteśmy zdania prze- ciwnego, że mianowicie należy zgrupować się w jed- nym stowarzyszeniu, podzielonym na różne sekcje, któreby działalnością swoją obejmowały całokształt potrzeb młodego pokolenia. W takim jednym sto- warzyszeniu możnaby prowadzić pracę planową, każ- da z sekcji prowadziłaby swój dział pracy, a stąd przy należytej organizacji tworzyłaby się całość har- monijna. Polsce nowej, odrodzonej, niekępowanej przez przemoc, potrzeba koniecznie centralizacji instytucji, mających jeden program i jeden cel dzia- łania. Potrzebę tę rozumie doskonale nasze społe- czeństwo budzące się do nowego życia. Dowodem tego jest dokonany niedawno związek miast w Pol- sce. W zlanu się miast w jeden związek mamy prognostyk, a zarazem wskazówkę na przyszłość, że jeżeli chcemy uprawiać robotę planową i pożytecz- ną, to nie wolno nam się rozbić na atomy, ale przeciwnie należy się zrzeszać w związki. Do nie- dawna było to niemożliwym. Obecna opieka nie do- puszczała centralizacji stowarzyszeń, a i samo spo- łeczeństwo polskie uważało za wskazane tworzyć raczej sieć niezależnych od siebie organizacji, aniżeli dążyć do ich centralizacji. Było to wprost koniecz- nym ze względu na przemoc, która zamykając cen- tralę, np. Macierz szkolną, tym samym godziła we wszystkie pojedyncze instytucje, centralą objęte. Dzisiaj atoli tego niebezpieczeństwa w Polsce nie- zależnej niema, dzisiaj gwoli planowości pracy po- winniśmy dążyć do zlewania w jedną całość insty- tucji o pokrewnych sobie, tymbardziej o identycz- nych celach.

Jeżeli zrzeszenia i związki mogą obejmować szeroki teren naszego kraju i łączyć w sobie insty- tucje rozrzucone po rozmaitych punktach polskich, to daleko łatwiej można zadania tego dokonać na te- renie szczuplejszym, w danym razie na terenie mia- sta Płocka.

Wiadomo wszystkim, interesującym się sprawą wychowania dzieci, że w Płocku istnieje od dość dawna instytucja, opiekująca się dźwiatw naszego miasta pod nazwą „Wydziału Przyjaciół Dzieci”. Autorka jednak odezwy zdaje się nie wiedzieć o ist- nieniu tej instytucji, gdyż ani słówkiem o niej w odez- wie swej nie wspomina. Nie przypuszczam, żeby to miało być świadome ignorowanie tej pożytecznej in- stytucji. O działalności „Wydziału Przyjaciół Dzieci” wie nieco nasz ogół płocki i okolica miasta, na tę instytucję płyną dość liczne ofiary, instytucja wyda- je pismo dla dzieci.

Nie jestem dokładnie wtajemniczony w szcze- góły roboty „Wydziału Przyjaciół Dzieci” ale widzę że praca jest pożyteczną i przez ogół należyście oce- nianą. Więć zdaniem moim, nie należy tworzyć- nowych stowarzyszeń, nie rozpraszać sił i nie prze- szkadzać sobie *najlepszych chęci*, lecz zjedno- czyć się w istniejącym już „Wydziale Przyjaciół Dzieci” zakres jego działalności rozszerzyć, to, co niewłaściwe, usunąć. To jest wielkim, co ludzi jednoczy, nie to, co dzieli. Czas wielki, by ze sto- sunków naszych społecznych raz nazawsze została usunięta zasada: każdy sobie rękę skrobie.

Oto są refleksje, które nasunęły mi się po prze- czytaniu odezwy p. Z. Grabowskiej, a którymi dzielę się z ogółem czytelników.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Jeden z czytelników.

Wielka ilość wygranych! — Świetna sposobność z bogacenia się!

— Ciągnięcie trwa od 15-go do 28-go b. m. —

Losy Loterii Legjonów Polskich

po cenie nominalnej sprzedaje

Władysław Rosiński

kolektor urzędowy

Administ. „Kurjera Płockiego”.

KINO-TEATR

Dziś i dni następnych

„Nowości”. **Puchar szczęścia i goryczy**

z ulubienicą Publiczn. Płockiej

Fern Andra

w roli głównej.

Listy z Łodzi i okolic.

Wszystkie takie kuchnie i szpitale tak miejskie, jak i zostające pod egidą lub kontrolą magistratu, są obecnie zaopatrywane w mięso za pośrednictwem magistratu.

Zorganizowana przy polskim Seminarjum nauczycielskim kasa samopomocy uczniowskiej, z oddziałem sklepu samopomocy, została zatwierdzona przez inspektorat okręgu łódzkiego.

Na konferencji nauczycieli okręgu łódzkiego, odbytej w dniu 30 grudnia ub. r. wybrani zostali na kandydatów do rady szkolnej okręgowej p. Bronisław Bilski, jako delegat i p. Edward Skarbek, jako zastępca, do urzędu dyscyplinarnego p. Władysław Pomianowski, jako delegat i pp. Roman Krzemiński i Roman Skupiński, jako zastępcy.

Wydział żywnościowy przy magistracie zakupił większe zapasy herbaty, którą sprzedaje kooperatywom po 20, 25 i 28 mk. za funt.

W grudniu r. ub. w I miejskim ambulatorjum udzielono porad lekarskich 1096, w II — 1427 (w ciągu całego roku 14,189), w ambulatorjum chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności — 2149, w ambulatorjum szpitala im. Poznańskich — 1247. W prokuratorjum miejskim dokonano 13 sekcji klinicznych i 12 badań histo-patologicznych. W II domu izolacyjnym przebywało 740 osób.

Stowarzyszenie polskich kupców i przemysłowców chrześcijan urządziło na rzecz szkoły handlowej niedzielno-wieczorowej przy Stow. dwa odczyty dla stowarzyszonych i wprowadzonych gości w sali Re-sursy Rzemieślniczej, które wygłosił w dniach 7 i 8 b. m. Andrzej Niemojewski p. t. „Etyka Talmudu” i „Duch Dziejów Polski”. Odczyty te ściągnęły tłumy publiczności.

Rada szkolna okręgowa m. Łodzi rozpocznie swe czynności za dwa tygodnie. Oprócz nauczycielstwa i przedstawicieli gminy marjawitów, wszystkie instytucje miejskie i gminy wyznaniowe dokonały już wyborów swych delegatów.

Na skutek podania urzędników magistratu w sprawie założenia taniej kuchni dla pracowników miejskich i wydatkowania niezbędnej na urządzenie

kuchni kwoty w zasadzie magistrat wyraził swą zgodę, postanawiając takową najrychlej uruchomić. Przewidywane jest urządzenie kuchni na 300—500 obiadów, która pozostawać będzie pod zarządem kilku pracowników miejskich, zatwierdzonych przez magistrat. Będą oni odpowiedzialni za rachunkowość kuchni.

W grudniu 1917 r. wykąpano w zakładach kąpielowych miejskich z polskich szkół miejskich 1770, z niemieckich 260 i z żydowskich 4,860 dzieci.

Łódź liczy obecnie 14,718 osób obojga płci, należących do gminy marjawickiej.

Przy Łódzkiej Okręgowej Radzie Opiekuńczej organizuje się stały Komitet dla zaopatrywania biednej ludności w materjał na odzież.

Dla tutejszego Koła Okręgowego Polskiej Macierzy Szkolnej główny zarząd Macierzy nadesłał tysiąc podręczników do nauki rachunków i czytania w szkołach elementarnych.

Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności wyasygnował 4000 marek, jako dodatkową zapomogę dla domu starców.

Również dla schroniska pod wezwaniem „Dobrego Pasterza” przyznał Magistrat tytułom zapomogi 500.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w odpowiedzi na wezwanie Departamentu spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia stypendjum dla niezamożnych słuchaczy, na kursach wyższych urzędników muniypalnych i burmistrzów uchwalono niemal jednogłośnie przeznaczyć na ten cel 2000 mk. na 5 stypendjów, z tym atoli zastrzeżeniem, że ze stypendjów tych korzystać będą mogli par excellence: a) wskazani przez Magistrat, b) mieszkańcy m. Łodzi — w razie zaś braku takich kandydatów, mieszkańcy innych miejscowości Królestwa Polskiego.

Na tym samym posiedzeniu wyłoniona została Komisja zaopatrywania biednej ludności w odzież, w skład której weszli radni: Spiekerman, Szybiłło, Kaczmarek i Budzyner. Komisja ta ma wejść w kontakt z podobną Komisją organizowaną przez Łódzką Okręgową Radę Opiekuńczą, która już zdążyła się porozumieć z władzą i uzyskać od tejże zwolnienie od rekwizycji części materjałów przeznaczonych na potrzeby wojenne dla biednej ludności.

Dalej rozpatrywano wniosek r.r. dr. Konica i dyr. Sannego, unieważnienia uchwały z dnia 20

sierpnia r. ub. dotyczącej wprowadzenia płacy minimalnej 5 marek dziennie i 8-godzinnej dnia pracy dla wszystkich pracowników. Po wypowiedzeniu się w tej sprawie kilku radnych, wniosek ten odrzucono.

W Pabjanicach wprowadzono sprzedaż papierosów na karty. Każda osoba bez względu na płeć i rodzaj zajęcia otrzymuje na okres dwutygodniowy 20 szt. papierosów po cenie monopolowej. Magistrat opracował nową takse za czyszczenie kominów.

W Zduńskiej Woli na obywatela technika p. Reslera napadło w mieszkaniu 7 bandytów, rabując około 15000 mk.

Na ostatnim posiedzeniu sejmiku powiatu Sieradzkiego postanowiono: opłatę za elektryczność w miejscowościach należących do powiatu, podwyższyć o 50%, a różnicę wpływów użyć na wsparcia dla rodzin rezerwistów, udzielić subsydjum dla gimnazjum w Zduńskiej Woli w wysokości 4000 mk., i dla gimnazjum w Sieradzu 3,000 mk., Wybrukować szosę ze Szadka do Ruszczyń, wyrąbać drzewo z lasów miejskich dla bezpłatnego podziału między ludność niezamożną Sieradza, Zduńskiej Woli. Złoczewa, Szadku i t. d.

S. K. Gro ski.

Z inspekcji szkolnej okręgu płockiego. Na zasadzie zarządzenia b. dyrektora wyznań religijnych i oświecenia publicznego wzywam właścicieli i kierowników szkół elementarnych prywatnych, którzy obowiązku tego dotychczas nie spełnili, do niezwłocznego zameldowania, w celu zapisania tych szkół w księgi inspekcji.

Zapisaniu czyli rejestracji podlegają: 1) wszelkiego rodzaju szkoły elementarne i przygotowawcze 1) szkoły freblowskie, kursy dla freblanek i ochromarek; 3) ochrony, sale zajęć; 4) kursy dla dorosłych w zakresie nauczania elementarnego; 5) seminarja nauczycielskie, kursy dla nauczycieli elementarnych; 6) szkoły religijne żydowskie (chedery i talmudtory); 7) kursy dla terminatorów.

Przy zawiadomieniu należy podać imiona i nazwiska kierowników, oraz ich kwalifikacje.

O zarejestrowaniu szkoły wydane będą odpowiednie zawiadomienia

Inspektor szkolny

A. Grabowski.

JAN SZREDZKI

MAŁARZ

i posłannik kościelny

Płock, Kolejalna, 7,

poleca się Wielebnemu

Duchowieństwu i Szan.

Publ. przyjmując wszelkie

roboty, w zakresie sztuki

malarskiej i posłanniczej

wchodzące. Buduje ambo-

ny, feretrony i t. p., a także

— restauruje st. re. — 532

POSZUKUJĘ

mebli do salonu

nowoczesnych

— w dobrym stanie —

Wiadomość w sklepie W-go Krajewskiego, ulica Tumską, dom własny. 535

Poszukuję folwarku dla zakontraktowania mleka.

Łaskawe oferty dla „Katolika” uprasza się składać w Redakcji Kurjera. 514

Restauracja do odstąpienia
Nowy Rynek
Nr 10. 548

Dla Instytucji Państwowych

!! ważne !!

Wykonywa natychmiast
wszelkie

druki pośpieszne

:: specjalnie na ten cel przygotowana ::

DRUKARNIA

„Kurjera Płockiego” i „Mazura”.

Ważne dla Towarzystw

Kulturalno-Oświatowych, Czytelni i Bibliotek

Kompletuje księgozbiory

od najdroższych do najtańszych

księgarz - specjalista.

Księgarnia Ziemi Mazowieckiej

ul. Kolejalna, Płock, Hotel Polski. 540

W wielkim wyborze
posiada
na składzie

BILETY WIZYTOWE,

KSIAŻKI

naukowe i beletrystyczne,

OZDOBNE PAPIERY LISTOWE

najnowszych odcieni i fasonów.

OZDOBY NA BIURKA

przyciski, kałamarze, ramki, suszki

KSIEGARNIA ZIEMI MAZOWIECKIEJ

— Gmach Hotelu Polskiego w Płocku. —

Ogłoszenie.

Dyrekcja T. Kr. m. Płocka poszukuje odpowiedniego dla swoich biur lokalu, od dnia 1-go Sierpnia 1918 roku, który zamierza wynająć na lat 6.

Oferty z podaniem rozkładu ubikacji składać należy do biura Dyrekcji do dnia 1 lutego 1918 roku. 545